

Przedmowa

Każdy skandal jest wyjątkowy. Jednak wszystkie mają cechy wspólne. Chodzi o rzeczywistą lub rzekomą nieprawidłowość, szkodę materialną lub niematerialną, która już nastąpiła lub może nastąpić. Istnieje sprawca, który rzeczywiście lub z rzekomo niskich pobudek dopuścił się nieprawidłowości, a przynajmniej jej nie zapobiegł, a zatem jest winny. Może to być pojedyncza osoba, stowarzyszenie, partia, firma itp. Pojawia się fala doniesień medialnych, które sprawiają wrażenie, że nieprawidłowość jest poważnym problemem i które niemal jednogłośnie potępiają sprawcę. Doniesienia te wywołują mniejsze lub większe społeczne oburzenie a u sprawcy wrażenie, że jest ofiarą kampanii, nawet jeśli on sam nie zaprzecza oskarżeniom.

Na skandale można patrzeć z trzech perspektyw. Można rekonstruować ich przebieg i w ten sposób badać zasadność oskarżeń. Można, w przypadku dużej liczby skandali, przyglądać się rolom poszczególnych osób czy organizacji – tych, którzy skandalizują, i tych, którzy są skandalizowani, mediów i ich odbiorców itp. Można też w sposób problemowy analizować mechanizmy, które zmieniają nieprawidłowość w skandal, sprawcę w bezradną ofiarę, obojętną opinię publiczną w oburzony tłum, a skandal w źródło wielkich szkód. Tutaj zajmiemy się tym trzecim aspektem – mechanizmami skandalizacji. Będziemy je analizować na podstawie licznych skandali z niedawnej przeszłości. Nie skupimy się na ich przebiegu ani na tym, kto ma rację, a kto nie. Kwestie te zostaną poruszone jedynie po to, by zilustrować ogólne cechy skandali – zachowanie bohaterów i dziennikarzy, charakterystyczne cechy piętnujące skandal w doniesieniach medialnych, dynamikę relacjonowania, jej wpływ na przebieg skandalu; bezpośredni wpływ skandalu na bohaterów i odbiorców, a także jego pośrednie konsekwencje dla społeczeństwa. Należą do nich przede wszystkim niezamierzone negatywne skutki uboczne skandalizacji rzeczywistych i domniemanych nieprawidłowości.

Mechanizmy skandalizacji przedstawione zostaną w szesnastu rozdziałach. W każdym z nich problem praktyczny zostanie omówiony z teoretycznego

punktu widzenia. W tym celu wykorzystane zostaną znane przypadki z różnych dziedzin – od skandalizacji makaronu Birkel, Uwe Barschela i platformy Brent Spar po skandalizację Christiana Wulffa, Franza-Petera Tebartza-van Elsta i Wolfganga Schäublego, energetyki jądrowej, karabinu szturmowego G36, demonstracji Pegidy, manipulacji testami emisji spalin przez VW (Dieselgate) oraz narkotyków znalezionych u Volkera Becka. W wielu miejscach przywołane zostaną wyniki badań społecznych – badania ankietowe przeprowadzone wśród kilkuset dziennikarzy, menedżerów i polityków, a także analizy porównawcze kilku tysięcy materiałów o skandalach w prasie, radiu i telewizji. Pokażą one perspektywę sprawców, ofiar i dziennikarzy, typowe różnice między relacjami neutralnymi a skandalizującymi oraz między konfliktami publicystycznymi a skandalami.

Oskarżenia wobec skandalizowanych często będą konfrontowane z ustaleniami faktycznymi, co sprawi, że wydadzą się one wątpliwe lub też zupełnie pozbawione podstaw. Ten zabieg nie ma na celu wykazania *ex post*, że skandalizatorzy się mylili. Przeciwnie, przypadki te wyraźnie pokazują, że skuteczność skandalizacji nie zależy od prawdziwości zarzutów: skandalizacja działa nawet wtedy, gdy zarzuty są wątpliwe lub jawnie fałszywe, o ile jednak przedstawione zostaną w przekonujący sposób. Innymi słowy, skandale nie są naturalną reakcją na nieprawidłowości, lecz wynikiem określonych mechanizmów komunikacji społecznej.

Podstawą tej analizy jest rozróżnienie między *nieprawidłowościami* i *skandalami*. Jest to konieczne, ponieważ nie każda nieprawidłowość przeradza się w skandal i nie każdy skandal jest faktycznie spowodowany jakąś nieprawidłowością. Kolejnym założeniem jest rozróżnienie między *skandalizacją* *nieprawidłowości* a *skandalem* w węższym znaczeniu. Jest to konieczne, ponieważ większość nieprawidłowości nie wywołuje skandali w ścisłym tego słowa znaczeniu. Trzecim założeniem jest wreszcie rozróżnienie między *skandalami* a *konfliktami publicystycznymi*. Jest to konieczne, ponieważ tylko w przypadku skandali wyraźnie dominuje jeden punkt widzenia, podczas gdy w przypadku konfliktów ścierają się różne stanowiska.

Czym zatem jest skandal? Potocznie skandalem nazywamy podwyżkę cen, niechlujną naprawę czy odrzucenie wniosku. Nie o to tutaj chodzi. Skandal, w rozumieniu przyjętym w tej pracy, dokonuje się wtedy, gdy większość zainteresowanej nim opinii publicznej reaguje oburzeniem na nieprawidłowość i domaga się wyciągnięcia konsekwencji. Nie ma znaczenia, czy ta

nieprawidłowość rzeczywiście miała miejsce, czy nie. Decydująca jest percepcja większości. W szesnastu rozdziałach pokazane zostanie między innymi to, dlaczego w trakcie skandalu wszyscy uważają, że dokładnie wiedzą, o co chodzi, mimo że większość z nich nie ma o tym zielonego pojęcia; dlaczego wszyscy są oburzeni ponad miarę, a później ledwie to rozumieją; i dlaczego ci, którzy są skandalizowani, czują się jak ofiary, które przyznają się do tego, o co są oskarżane. Poszczególne rozdziały stanowią elementy empirycznej teorii skandalu, która wyjaśnia przebieg współczesnych skandali, zachowanie ich uczestników i reakcje opinii publicznej, a także umożliwia racjonalną ocenę korzyści i strat powodowanych przez skandale. Dzięki temu uważny czytelnik będzie mógł w przyszłych skandalach rozpoznać te same lub podobne elementy i schematy, a także dostrzec ich przebieg.

Hans Mathias Kepplinger
Moguncja, jesienią 2017